

*Łukasz Jan Berezowski*¹

Uniwersytet Łódzki

**BENEDETTO CROCE A SPRAWA WŁOSKA: POLEMIKA
Z ALESSANDREM MANZONIM W KWESTII JĘZYKA
NARODOWEGO WŁOCHÓW W OPARCIU O TRAKTAT
«ALESSANDRO MANZONI E LA QUESTIONE DELLA LINGUA»
(1911) I JEGO PRZEKŁAD NA JĘZYK POLSKI**

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TSP-W.2023.001>

Date of receipt: 31.07.2023

Date of acceptance: 12.03.2024

Benedetto Croce and the Italian question: an argument with Alessandro Manzoni around the issue of national language of Italians expressed in the treatise «Alessandro Manzoni e la questione della lingua» (1911) and its translation into Polish (Summary)

The aim of this article is to outline Benedetto Croce's views on the issue of the Italian language as well as the philosopher's contribution to the debate on the form of the national language of Italians. The discussion, held in the second half of the 19th century, resurfaced with new intensity and complexity in the early 20th century as successive governments of the Kingdom of Italy had taken necessary actions to promote education, popularization and dissemination of the Italian language according to the Tuscan model. The starting point for these considerations is Benedetto Croce's treatise titled *Alessandro Manzoni e la questione della lingua* (1911), in which the author became involved in a debate with Alessandro Manzoni's theses, one of the founding fathers of the contemporary Italian language and a proponent of the Florentine vernacular speech, accusing his postulates of various inconsistencies and contradictions regarding the theories contained in the treatise titled *On the Unity of Language and Ways to Disseminate It* (1868) and other program writings concerning the shape of the future national language of all Italians. The article is complemented by the author's translation of the analyzed text into Polish, which constitutes its integral part.

Key-words: Alessandro Manzoni, Benedetto Croce, history of Italian language, philosophy of the language, national language, question of the language, vernacular Florentine language.

Streszczenie

Celem przedmiotowego artykułu jest nakreślenie poglądów Benedetta Crocego na kwestię języka włoskiego i przyczynku filozofa do debaty nad kształtem narodowej mowy Włochów. Dyskusja ta tocząca się w II połowie XIX wieku, odżyła z nową intensywnością i złożonością w początkach XX stulecia, kiedy to kolejne rządy Królestwa Włoch podjęły niezbędne działania na rzecz edukacji, popularyzacji i krzewienia języka włoskiego zgodnie z modelem tokańskim. Punkt wyjścia dla niniejszych rozważań stanowi traktat Benedetta Crocego pt. *Alessandro Manzoni e la questione della lingua* (1911), którego autor polemizuje z tezami Alessandra Manzoni, jednym z ojców współczesnego języka włoskiego i propagatorów wernakularnej mowy florenckiej, zarzucając jego postulatowi szereg niekonsekwencji i sprzeczności w odniesieniu do

¹ Dr Łukasz Jan Berezowski – Zakład Italianistyki, Uniwersytet Łódzki, e-mail: lukasz.berezowski@uni.lodz.pl, ORCID: 0000-0002-5312-5451.

teorii zawartych w traktacie *O jedności języka i sposobach jego rozpowszechniania* (1868) i innych pismach programowych dotyczących kształtu przyszłego języka narodowego wszystkich Włochów. Dopełnieniem artykułu jest autorski przekład analizowanego tekstu na język polski, który stanowi jego integralną część.

Słowa kluczowe: Alessandro Manzoni, Benedetto Croce, historia języka włoskiego, filozofia języka, język narodowy, debata o języku, wernakularny język florencki.

1. Debata o kształcie języka włoskiego: zakres zjawiska i rys historyczny

Pojęcie *questione della lingua* (spór o język, dosł. kwestia języka) obecne w dyskursie teoretyków językoznawstwa i funkcjonujące przez stulecia w odniesieniu do mowy mieszkańców Półwyspu Apenińskiego, choć z trudem definiowalne chronologicznie² i systematycznie³, identyfikowane jest powszechnie w dyskursie naukowym jako «debata o kształcie języka włoskiego» (w sensie dorozumianym «narodowego»), jakkolwiek atrybut ten nabrał właściwego znaczenia dopiero w dobie *Risorgimenta*), którą filologowie, filozofowie, pisarze, poeci, krytycy, politycy i innej maści intelektualiści toczyli nie tylko aż do dnia zjednoczenia Włoch (1861), ale i w pierwszych dekadach istnienia zjednoczonego państwa. Źródeł owej dysputy należy doszukiwać się w poglądach Dantego Alighieri, który to w nieukończonym traktacie *O języku pospolitym*⁴ (tyt. oryg.

² Zdaniem Barbary Giovannelli momentem, w którym kwestia języka osiągnęła status debaty, było wyemancypowanie się rozmaitych *volgari* z języka-matki, tj. łaciny i wkroczenie przez nie na poziom literacki, nawet jeśli w sposób początkowo niedoskonały i nie w pełni zdecydowany (Giovannelli 2020: 6). Z tego powodu niemożliwością jest wskazanie jednej granicznej daty, od której można mówić o tym zjawisku z przymiotem «powszechnego», gdyż dla każdego regionu dzisiejszej Italii proces ten przebiegał w sposób autonomiczny: początkowo najszybciej w południowych Włoszech (m.in. dzięki twórczości poetów ze szkoły sycylijskiej), a nieco wolniej w Państwie Kościelnym i terytoriach północnych pozostających przez wieki we franko-prowansalskim kręgu kulturowo-językowym.

³ Z erystycznego punktu widzenia celem toczonego sporu jest wykazanie racji w rozwiązaniu postawionego problemu, a przedmiotem – środki i metody, za pomocą których uczestniczące w sporze strony tak zdefiniowany cel osiągną. W warunkach dyskusji toczonej przez stulecia nad kształtem języka włoskiego, której kulminacja przypadła na II połowę XIX wieku i początek XX, co do zasady poza sporem pozostawała kwestia, że podwaliny wspólnej mowy wszystkich Włochów stanowić będzie dialekt florencki (Giovannelli 2020: 33). Rozbieżność podnoszonych racji dotyczyła głównie tego, czy będzie to jego odmiana literacka, mówiona czy jakaś forma pośrednia między nimi (być może wzbogacona o słownictwo zaczerpnięte z innych *volgari* ówczesnej Italii) oraz w jaki sposób winny być redagowane słowniki i podręczniki do nauki języka narodowego, i – wreszcie – jak jego nauczanie będzie systemowo realizowane. Z powyższych względów ów spór nosił miejscami znamiona retorycznego, gdyż wprawdzie wielu teoretyków języka i decydentów prezentowało rozbieżne poglądy w tym przedmiocie, to jednak niewielu sugerowało możliwe rozwiązania służące ich urzeczywistnieniu. W tym sensie dyskutowana w dalszej części artykułu propozycja przedłożona przez Alessandra Manzoni w traktacie pt. *O jedności języka i sposobach jego rozpowszechniania* (1868) jawi się jako najbardziej kompleksowa i dość umotywowana, mimo że nie zyskała ostatecznie aprobaty.

⁴ Tytuł traktatu w przekładzie na język polski zdaje się nie oddawać w pełni treści jego łacińskiego pierwowzoru (co przyznaje otwarcie sam tłumacz we wstępie do wydania polskiego; zob. Alighieri 2002: 7), albowiem to w rzeczowniku *eloquentia* (od łac. *loquere* – mówić) ukryty został sens wymowności i wzniosłości mowy florenckiej, wszak wywodzącej się od *vulgus*, czyli właśnie tytułowego «ludu».

De vulgari eloquentia; powstałym w latach 1304–1307), poprzez nawiązanie do alegorycznej opowieści o biblijnej wieży Babel⁵, ukuł hipotezę o monogenezie wernakularnych języków neolacińskich (istotnie wyrosłych z łaciny klasycznej ludowych mów mieszkańców późnośredniowiecznej Italii), spośród których to właśnie jej florencka odmiana – w ocenie narodowego wieszcz – jako ta najbardziej szlachetna i najbliższa językowi-matce z okresu złotego wieku Cesarstwa Zachodniorzymskiego, ale też i przy współudziale innych włoskich dialektów (wykraczając zatem swym zasięgiem poza podziały regionalne), zasłużyła na szerokie zastosowanie w piśmiennictwie i tym samym uzyskanie statusu języka powszechnego. Ta apologia *lingua volgare*, tj. języka ludowego⁶, który dzieci nabywają w sposób naturalny w drodze akwizycji językowej, przeciwstawianego *lingua secundaria* – języka drugiego (w domyśle: uczonego), którego opanowanie odbywa się poprzez świadomą naukę reguł gramatyki, wymowy i ortografii, wiązała się mimo wszystko z silną krytyką wymierzoną pod adresem Toskańczyków za ich próżność w przypisywaniu sobie zaszczytu posiadania języka światłego (*volgare illustre*). Ostatecznie Dante nazwał go „szpetną mową”, twierdząc, że „jeśli zbadamy dialekty tokańskie i rozważymy, w jaki sposób ci nadzwyczaj poważani mężowie oddalili się od rodzimej mowy, nie ma wątpliwości, że *volgare*, którego poszukujemy, jest inny niż ten, na który stać lud Toskanii.”⁷ (Alighieri 2002: 35)

Powyżej zdefiniowany postulat pozostawał niemal niezauważony przez kolejne stulecia (w XVI-wiecznym przekładzie traktatu *O języku popolitym* dokonany przez wicentyńskiego poetę Gian Giorgia Trissina doszukiwano się wręcz mistyfikacji, że autor oryginału nie mógł być podobnego tekstu napisać⁸) do czasu publikacji utworu pt. *Prose nelle quali si ragiona della volgar lingua*⁹ Pietra Bemba (1525), w której Wenecjanin, uznając XIV-wieczną mowę tokańską za przykład języka literackiego *par excellence*, nakreślił niejako punkt odniesienia dla późniejszych badań i dyskusji w obszarze włoskiego języka narodowego (Marazzini 2004: 111–115). W szczególności w trzeciej

⁵ „Cała ziemia miała jeden język i jednakowe słowa.” (Rdz 11, 1).

⁶ Za Umberto Eco; por. Eco 2002: 46–47.

⁷ Oryg. „[...] si tuscanas examinemus loquelas, et pensemus qualiter viri prehonorati a propria diverterunt, non restat in dubio quin aliud sit vulgare quod querimus quam quod actingit populus Tuscanorum.”

⁸ Podejrzenie nieautentyczności przekładu mogło też wynikać z faktu, że tezy sformułowane przez Dantego w traktacie *O języku popolitym* stały w sprzeczności z poglądami głoszonymi przez wieszczę w innych jego dziełach: *Biesiadzie* i w *Boskiej Komedii* (por. Marazzini 2004: 118).

⁹ Pełna wersja tytułu: *Prose nelle quali si ragiona della volgar lingua scritte al cardinale de Medici che poi è stato creato a sommo pontefice et detto papa Clemente settimo divise in tre libri* (pol. „Rozważania o języku popolitym w trzech księgach adresowane do kardynała de Medici, który następnie został wybrany papieżem i przyjął imię Klemensa VII”); utwór nie został przełożony na język polski w dacie powstania przedmiotowego artykułu.

księdze traktatu wyłożone zostały reguły gramatyczne języka tokańskiego opartego o kanon literacki, do sporządzenia którego za model poetycki posłużyła twórczość Franceska Petrarki, a prozatorski – Giovanniego Boccaccia (*ivi*). Sam Dante został jednak wykluczony z kręgu autorów uznawanych za wzorcowych z uwagi na mało skonwencjonalizowane i ustandaryzowane słownictwo, którym się posługiwał (zwłaszcza w *Boskiej Komedii*, dziele tak monumentalnym, jak i bogatym w językowe eksperymenty nieprzystające do założonych kryteriów systematycznych).

W wieku XVII ukazał się *Vocabolario degli Accademici della Crusca* (dosł. Słownik Akademików Cruski), tj. datowany na rok 1612 (trzykrotnie wznawiany w 1623, 1691 i 1738 r.) słownik inspirowany działalnością literacką i filologiczną florentczyka Lionarda Salvatiego będącego jego pomysłodawcą, gdzie za wzorzec wiodący przyjęto XIV-wieczny model literackiego języka florenckiego ukuty przez uprzednio cytowanego Pietra Bemba (Marazzini 2004: 124, 137–142). Nie bez znaczenia pozostawała też popularyzacja języka naukowego zapoczątkowana przez Galileusza (*ivi*).

W XVIII stuleciu podjęto polemikę z arbitralnością i uznaniowością narzuconymi przez akademików z Cruski (najstarszej instytucji stojącej na straży normatywności i poprawności języka włoskiego), zarzucając im zbyt daleko idące wyabstrahowanie od języka używanego w życiu codziennym, za pomocą którego formułowane były choćby idee i wartości nowej epoki – szczególnie w środowisku intelektualistów doby oświeceniowej jak np. Alessandro Verri i Cesare Beccaria (Marazzini 2004: 156–157). Krytykowano także silne postawy purystyczne i brak otwartości na zapożyczenia płynące głównie z kierunku francuskiego (większą gotowość na przyjęcie modelu frankofońskiego postulował np. Melchiorre Cesarotti). Krzewieniu języka ludowego sprzyjała również reforma programów nauczania.

Znaczącą zmianę kursu w dotychczas prezentowanych stanowiskach przyniósł wiek XIX, w którym to postawy klasycyzująco-archaizujące oraz purystyczne (reprezentowane odpowiednio przez Vincenza Montiego i Antonia Cesariego) starły się z bardziej empirycznymi i prospołecznymi postulatami językoznawców takich jak np. Graziadio Isaia Ascoli (Giovannelli 2020: 65–75), dla którego priorytetem ze wszech miar ważniejszym niż utrzymanie prymatu tokańskiego modelu języka czy autorytetu Akademii *della Crusca* było rozwiązywanie rzeczywistych problemów Włoch doby

pojedynczo wynikających z nieznaności języka¹⁰ i wysokiego odsetka analfabetyzmu¹¹ w nowo powstającym społeczeństwie włoskim. Sporu o kształt języka nie wygasły także decyzje na szczeblu politycznym podjęte przez ministra edukacji publicznej Emilia Broglia, poprzedzone pracami komisji parlamentarnej na rzecz wypracowania metod i narzędzi w celu upowszechniania języka narodowego, której przewodniczył Alessandro Manzoni. Rezultatem działalności tego gremium było sporządzenie obszernego sprawozdania pt. *O jedności języka sposobach jego upowszechniania*, które stało się przedmiotem krytyki, zarówno w wymiarze synchronicznym m.in. ze strony wymienionego uprzednio Ascolego, jak i w późniejszym okresie ferowanej z pozycji liberalnych reprezentowanych przez myślicieli przełomu XIX i XX wieku takich jak Benedetto Croce. Nim jednak nakreślimy główne punkty sporne stanowiące *clue* przedmiotowego artykułu, wpieryw przedstawione zostaną najważniejsze założenia myśli Alessandra Manzonia i jego wizji języka narodowego Włochów.

2. Główne założenia myśli Manzoniańskiej w kwestii języka narodowego Włochów

Z badawczego obowiązku należy jedynie odnotować na wstępie, że urodzony w 1785 roku w Mediolanie czołowy przedstawiciel włoskiego romantyzmu, nim zasłynął jako autor tragedii narodowych *Adelchi* i *Il Conte di Carmagnola*, jak również najbardziej monumentalnej powieści w swoim dorobku pt. *Narzeczeni*, a w schyłkowej fazie swojej aktywności publicznej stał się jednym z promotorów polityki oświatowej i językowej zjednoczonych Włoch, to w początkowym okresie zajmował się twórczością literacką o profilu religijno-patriotycznym¹². Niemalże znaczenie miały wówczas dlań kwestie językowe, acz skupione były głównie wokół problemu języka pisanego, w szczególności doborze tego właściwego powieści, nie zaś mówionego, czyli kwestia taka jak np. poprawna wymowa podjęta została przezeń dopiero w późniejszym czasie (Giovannelli

¹⁰ Według ustaleń Tullia De Mauro w chwili zjednoczenia Włoch w 1861 roku językiem włoskim (tj. dialektem florenckim) posługiwało się jedynie 2,5% populacji (głównie Toskańczycy i lepiej wykształceni mieszkańcy Rzymu). Według nieco mniej pesymistycznych szacunków dokonanych przez Arriga Castellaniego, który rozszerzył zakres badań o cały region Lacjum, Umbrię i Marchię, odsetek ten w tożsamym czasokresie wyniósł 10%, tj. 2 miliony mieszkańców Italii. Źródło: https://www.treccani.it/magazine/lingua_italiana/speciali/italiano_dialetti/Trifone.html [dostęp: 30.07.2023].

¹¹ W chwili zjednoczenia Włoch (1861), w wyniku pierwszego spisu powszechnego ustalono rekordowy odsetek analfabetów – 74,68%. Dekadę później spadł do 68,8%, by w 1901 roku zejść poniżej połowy (48,5%). Źródło: https://www.treccani.it/enciclopedia/analfabetismo_%28Enciclopedia-Italiana%29/ [dostęp: 30.07.2023].

¹² Por. m.in. *Inni sacri* (1815), *Osservazioni sulla morale cattolica* (1819), *Il Cinque Maggio* (1823).

2020: 16). Mając świadomość istniejącej dychotomii między rejestrem mówionym a pisany, Manzoni poszukiwał rozwiązania, które w obliczu braku utartej tradycji pisanej w obszarze literatury dialektalnej (a wraz z nim zasad ortografii i gramatyki) dałoby podstawy do transponowania toskańskiego uzusu mówionego na poziom literacki i oddania go w sposób zrozumiały dla szerokiego grona odbiorców. Dociekania te skłoniły autora do rewizji językowej pierwotnego tekstu powieści *Fermo e Lucia* (1823) według tegoż modelu, którą nazwać można «florencyzacją»¹³, czyli „zwłoszczeniem w stylu florenckim”. W efekcie opublikowana w 1840 roku nowa wersja powieści pt. *Narzeczeni* (zwana potocznie «*Quarantana*») zyskała więcej przeciwników niż zwolenników co do kształtu podjętych interwencji na poziomie stylistycznym, ortograficznym i gramatycznym. Wśród przeciwników rewizji dzieła dość wymienić pisarzy głównie lombardzkich, m.in. Carla Cattaneo i Carla Tenca, którzy krytykowali naniesione zmiany, zarzucając niekonsekwencje i dowolność stylizacyjną wybranych fragmentów brzmiących bardziej pospolicie, a innych już mniej lub wcale (Carrannante 1977: 213). Przyłączył się do nich genueńczyk Raffaele Lambruschini (późniejszy członek komisji parlamentarnej kierowanej przez Manzonięgo), który uważał, że styl i język powieści na skutek dokonanej korekty uległy znaczącemu obniżeniu (Giovannelli 2020: 23). Współcześni badacze języka, bardziej umiarkowani w swoich analizach, twierdzą niemal zgodnie, że zmiany wprowadzone przez Manzonięgo w obszarze leksykalnym polegały w znacznej mierze na zastąpieniu form nazbyt archaicznych i przestarzałych wyrażeniami dialektalnymi (niekoniecznie o wyłącznym rodowodzie florenckim) będącymi wówczas w użyciu w tradycji piśmienniczej (Vitale 2000: 7–8); na poziomie fonosyntaktycznym odnotowano natomiast głównie ingerencję w transkrypcję procesów fonetycznych takich jak redukcja niektórych dyftongów, wdrożenie elizji samogłoskowej i apokopy spółgłoskowej w wybranych połączeniach składniowych, tj. zjawisk charakterystycznych dla żywego, mówionego języka florenckiego, z których część pozostaje obowiązującymi regułami według zaleceń Akademii *della Crusca* (Nencioni 1993: 352)

Tekstem programowym Alessandra Manzonięgo spoza kręgu literackiego, który wywołał najwięcej dyskusji w środowisku intelektualistów, ludzi kultury i decydentów w związku z polityką rządów zjednoczonego Królestwa Włoch, był traktat pt. *O jedności języka i sposobach jego rozpowszechniania* (tyt. oryg. *Dell'unità della lingua e dei mezzi*

¹³ Z wł. *fiorentizzazione*; pod tym pojęciem kryje się proces przekształcania tekstu lub języka w formę zbliżoną do dialektu florenckiego uznawanego w XIX wieku za wzorzec języka włoskiego przez omawianych w treści artykułu pisarzy i filologów.

di diffonderla) z 1868 roku. Okolicznościom powstania tej publikacji poświęcono w literaturze przedmiotu¹⁴ ostatnich lat dość uwagi, toteż gwoli formalności wspomnieć należy jedynie, że trzon dokumentu stanowi sprawozdanie skierowane do ówczesnego ministra edukacji publicznej Emilia Broglia, sporządzone po zakończeniu prac komisji parlamentarnej (której przewodniczył Manzoni) z wnioskami dotyczącymi tytułowych środków rozpowszechniania języka narodowego, pośród których znalazły się następujące propozycje: (i) zredagowanie słownika dialektu tokańskiego stanowiącego opracowanie rejestrujące formy stosowane języka florenckiego, a nie tylko literackie; (ii) zredagowanie słowników pozostałych dialektów Włoch; (iii) migracja nauczycieli tokańskich między szkołami publicznymi na terenie całego Półwyspu Apenińskiego tak, by nauczali języka włoskiego poza miejscem zamieszkania; (iv) zatrudnianie nauczycieli pochodzących z innych regionów w Toskanii, aby sami mieli sposobność studiowania „nowej mowy”.

Gremium uległo rozwiązaniu w tym samym roku, a postulaty wypracowane w sprawozdaniu z jego prac ostatecznie nie zostały w pełni zaimplementowane ze względu na konflikt wynikły wśród członków samej komisji, która jeszcze w trakcie swojego działania podzieliła się na dwie frakcje: pro-mediolańską i pro-florencką. Z powyższych powodów niedługo później Manzoni złożył rezygnację z funkcji przewodniczącego, wysyłając ją listem adresowanym do ministra (następnie podanym do publicznej wiadomości), stwierdzając, że oba skrzydła komisji zajęły całkowicie sprzeczne stanowiska w przedmiocie redakcji *Słownika* i sposobu jego ukształtowania, jednak później starał się nieco zmiękczyć to mało ostrożne stwierdzenie. Po publikacji wystąpienia na temat traktatu *O języku pospolitym* Dantego (*Lettera intorno al libro «De vulgari eloquio»*; również w 1868 roku) i Listu w związku ze *Słownikiem* (*Lettera intorno al Vocabolario*; 1869), uzasadniając w nich wybór florenckiego zamiast tokańskiego jako podstawy języka modelowego, Manzoni porzucił ostatecznie uczestnictwo w projekcie *Słownika* (Giovannelli 2020: 39). Przyczyn tej decyzji upatrywać należy w braku zaufania po stronie skrzydła florenckiego komisji (z uwagi na opisaną powyżej różnicę zdań), a w szczególności konflikt personalny z innym jej przedstawicielem, Raffaelem Lambruschinim, który był przeciwny postulatowi uznania języka florenckiego za matrycę przyszłego wspólnego języka narodowego, nie widząc w ogóle potrzeby tworzenia języka narodowego Włochów, gdyż takowy w jego

¹⁴ Por. m. in. De Bernardis 2010, 67–68; Grochowska 2011: 34–46; Berezowski, Ciesielka 2022: 7–45 i in.

przekonaniu już istniał i należy go co najwyżej poznać, uszlachetnić i studiować, a także chronić przed wpływami obcych języków (Berezowski, Ciesielka 2022: 12–13). Manzoni nie spoczął jednak i w 1869 roku ogłosił *Appendice alla Relazione...*, czyli *Aneks do Sprawozdania*, polemizując z tezami genueńczyka (wydany w formie tomu, a nie – jak dotychczas – listu z uwagi na jego objętość), po czym definitywnie rozstał się z florenckim środowiskiem literackim.

Pomimo niepowodzenia tamtego przedsięwzięcia, ponad wszelką wątpliwość dzieła literackie i traktaty Manzoni (w szczególności te dotyczące kwestii jedności języka) odegrały znaczącą rolę w kształtowaniu współczesnego języka włoskiego, a ich wpływ na rozwój włoskiej literatury pozostaje do dzisiaj nieoceniony i w wielu aspektach wciąż w niedostatecznym stopniu zbadany. Jego prace były także inspiracją i wskazaniem drogi dla wielu jego naśladowców, nawiązujących do myśli filozofa (m.in. poeci, pisarze i politycy: Giulio Carcano, Ruggiero Bonghi, Alberto Rondani, Edoardo de Amicis, Carlo Emilio Gadda), ale swoimi poglądami przysporzył sobie równie wielu przeciwników jak np. językoznawca Graziadio Isaia Ascoli (z którym poróżniła go koncepcja o poszukiwaniu analogii między Paryżem a Florencją, gdyż ta ostatnia nie była w stanie konkurować w wymiarze kulturowym ze stolicą Francji) oraz Benedetto Croce, którego poglądy i twórczość językoznawcza są przedmiotem analizy w kolejnej sekcji.

3. Poglądy Crocego na kwestię teorii języka i kształt języka narodowego oraz polemika z Alessandrem Manzoniem i reakcje na nią

W tej części artykułu przedstawione zostaną główne założenia myśli językoznawczej Benedetta Crocego (1866–1952), jednego z czołowych przedstawicieli myśli liberalnej, polityka, pisarza i tłumacza, którego działalność przypada na schyłkowe lata XIX wieku i pierwszą połowę XX stulecia. W dalszej kolejności omówione zostaną jego poglądy na kwestię kształtu języka narodowego i prowadzoną w tym kontekście polemikę z teorią językową Manzoni i jego naśladowcami, jak również głosy krytyczne w związku z ogłoszonym drukiem traktatem.

W 1902 roku opublikowana została książka pt. *Estetica come scienza dell'espressione e linguistica generale. Teoria e storia* (Estetyka jako nauka o ekspresji a językoznawstwo ogólne. Teoria i historia), będąca dziełem monumentalnym i jednocześnie fundamentalnym punktem odniesienia dla językoznawstwa i traktującą o jego związkach z naukami o sztuce. W traktacie tym problemom dotyczącym języka

sensu stricto poświęcono kilka wzmianek historycznych oraz syntetyczny rozdział teoretyczny (XVII), z którego dowiadujemy się, że

[...] problemy Językoznawstwa są również problemami Estetyki, a prawdy i błędy pierwszej z tych dziedzin są też prawdami i błędami tej drugiej. Jeśli Językoznawstwo i Estetyka jawią się jako dwie odrębne nauki, to wynika to z faktu, że o tej pierwszej myślimy jako o **gramatyce** lub o czymś, co jest mieszanką gramatyki i filozofii, czyli o **arbitralnym, mnemonicznym schemacie**. Nie kojarzymy jej z nauką racjonalną ani z czystą filozofią mowy. **Również gramatyka, tak jak cokolwiek, co się z nią wiąże, prowadzi do mylnego wyobrażenia, że rzeczywistość językową tworzą odosobnione i dające się ze sobą łączyć słowa, a nie żywe rozmowy ludzi, których rozumnie podzielić się nie da.** (Croce 2021: 155; wytłuszczenie – Ł. J. B.)

Szczegółowy pogląd w kwestii zasadności kodyfikacji gramatycznej języka i jej historii, a tym samym bardziej radykalną wersję powyżej przytoczonej tezy odnajdujemy w powstałym dekadę później (tj. między rokiem 1912 a 1913, faktycznie opublikowanym w 1917) traktacie zatytułowanym *Teoria e storia della storiografia* (Teoria i historia historiografii):

Podczas teoretycznej analizy języka, w której określane są rodzaje części mowy, takie jak rzeczownik, czasownik, przymiotnik, zaimek itd., analizy słów z podziałem na sylaby i dźwięki lub analizy stylu w oparciu o wyrazy w znaczeniu właściwym i metaforycznym oraz różne klasy metafor, **niejednokrotnie tworzymy również klasyfikacje poczynając od tych prostych aż po bardziej skomplikowane. To zaś prowadzi do złudnego wrażenia o istnieniu historii języka**, która składa się z kolejnych pozyskiwanych części mowy jak przechodzenie od pojedynczego dźwięku do sylaby (w językach jednosylabowych), od sylaby do grup sylab (w językach wielosylabowych), od wyrazów do zdań, od metrum do rytmów, itd. **To jednak tylko historie zmyślane, które nigdy nie miały miejsca poza gabinetami naukowców.**¹⁵ (Croce 1917: 120; wytłuszczenie – Ł. J. B.)

Stanowisko Crocego w odniesieniu do teoretycznych podwalin języka można więc w uproszczeniu określić jako zbliżone do strukturalistycznej tezy Ferdinanda de Saussure'a, który niemal w tożsamym czasie w *Kursie językoznawstwa ogólnego* (1916) zdefiniował

¹⁵ Oryg. „Nell'analizzare astrattamente il linguaggio e porre i tipi delle parti del discorso, nome, verbo, aggettivo, pronomi e via dicendo, o nell'analizzare la parola in sillabe e suoni, o lo stile in parole proprie e metaforiche e in classi varie di metafore, accade sovente di costruire serie che vanno dal semplice al complesso: il che dà luogo poi all'illusione di una storia del linguaggio, consistente nel successivo acquisto che si venga attuando delle varie parti del discorso, o come il passaggio dal suono singolo alla sillaba (lingue monosillabiche), dalla sillaba agli aggregati di sillabe (lingue plurisillabiche), dalle parole alle proposizioni, ai metri, ai ritmi, e via discorrendo. Storie immaginarie, che non si sono svolte mai in altro luogo che nei gabinetti degli scienziati.” [tłum. Ł. J. B.]

koncepcje *langue* i *parole* (Lancellotti 1982: 86). Podobnie jak jego szwajcarski odpowiednik autor *Estetyki* uważał bowiem, że „język jest nieustannym tworzeniem, a to, co zostaje wyrażone za jego pomocą, nie może być powtórzone inaczej niż jako reprodukcja czegoś, co już raz powstało.” (Croce 2021: 155) W takim rozumieniu język jest żywym organizmem, który powinien rozwijać się własnym rytmem i wzrastać wraz z kulturą i społeczeństwem, toteż wszelkie formy sztucznego narzucania kierunków jego rozwoju i poszukiwania modelowych rozwiązań nazywał „poszukiwaniem ruchu w bezruchu.”¹⁶ (*ivi*)

Tak wyraźnie sprecyzowane poglądy na kwestię językoznawstwa ogólnego (czyli, *de facto*, filozofii języka¹⁷) w jakiejś mierze tłumaczą niechęć myśliciela wobec odgórnych działań na rzecz stworzenia ogólnonarodowego języka Włochów, a przynajmniej uczynienia tego w taki sposób, jak postulował to Manzoni. W tym samym rozdziale XVIII części pierwszej *Estetyki*, a więc na dekadę przed powstaniem polemicznego tekstu wobec traktatu *O jedności języka i sposobach jego rozpowszechniania* (o czym w dalszej części bieżącego punktu) Croce pisał tak:

Nie bez powodu nawet najbardziej zagorzały zwolennik rozwiązania problemu jedności językowej [...] sprzeciwia się zastosowaniu tej teorii, kiedy mówi w celu zakomunikowania swoich myśli i bycia zrozumianym. Czuje bowiem, że używając słów należących czy to do łaciny, czy to XIV-wiecznego *volgare*, czy to dialektu florenckiego po to, by za ich pomocą zastąpić słowa innego pochodzenia, ale odpowiadającego jego wrażeniom, musiałby zafałszować te ostatnie. [...] **Dyskusja wokół kwestii jedności językowej stale powraca, a postawienie jej w taki sposób nie daje szansy na jej rozstrzygnięcie, jako że wydaje się oparta na fałszywym założeniu, czym właściwie jest język.** Język nie jest bowiem ani arsenałem gotowej broni, ani też słownikiem, który – choćby się go uważało za postępowy i żywy – jest zawsze cmentarzem z mniej lub bardziej zabalsamowanymi ciałami, innymi słowy zbiorem abstrakcji. (Croce 2021: 155; wytłuszczenie – Ł. J. B.)

Choć można odnieść wrażenie, że powyższym rozumowaniem Croce zanegował niejako sens jakiegokolwiek dyskusji nad kwestią jedności języka. to jednak w późniejszych pismach nieco zrewidował i złagodził swoje stanowisko twierdząc, że bez sporu o kształt języka nigdy nie powstałaby filozofia języka: sam fakt obecności tej kwestii w debacie publicznej i jej żywotne trwanie sugerują, że nie była to sprawa błaha (Croce 1927: 68).

¹⁶ Dosł. *cercare l'immobilità nel moto*.

¹⁷ Por. Chrzanowska-Kluczevska 2020: 66.

Powstanie analizowanego wystąpienia Benedetto Crocego pt. *Alessandro Manzoni e la questione della lingua* (Alessandro Manzoni a spór o język włoski) datowane jest – jak wynika z relacji samego autora – na rok 1911, czyli blisko pół wieku po tym, kiedy debata o języku włoskim toczyła się w społeczeństwie włoskim i jedynie pozornie uległa wyciszeniu (jej konsekwencje pozostawały na tyle żywe, że były wciąż odczuwalne w prowadzonych przez intelektualistów dyskusjach). Pierwotny manuskrypt opublikowany został w dzienniku „Giornale d’Italia”¹⁸ w styczniu 1913 roku, następnie przedrukowany na łamach „La Critica...”¹⁹, tj. rodzimego czasopisma pisarza, by ostatecznie zostać włączonym do zwartego tomu monograficznego pt. *Alessandro Manzoni. Saggi e discussioni* w 1930 roku (wielokrotnie wznawianego i uzupełnianego)²⁰. Sednem problemu w nim zaprezentowanego była niezgoda autora na zaadoptowanie postulowanego przez Manzonięgo tzw. modelu florenckiego (opartego o współczesny uzus mówiony, nie zaś kanon literacki doby humanizmu) jako matrycy do tworzenia słowników, encyklopedii i podręczników do nauczania zasad ortografii i gramatyki dla nowych pokoleń użytkowników języka definiowanego oficjalnie jako «narodowy» co najmniej od chwili zjednoczenia Włoch w 1861 roku. Croce otwarcie nie zgadzał się z tezą, że „włoski język powszechny jest w całości florencki”²¹, a prymat kulturowy samej Florencji jako ośrodka stołecznego uważał za jeden z mitów założycielskich zjednoczonych Włoch²². Gdyby chcieć ograniczyć wystąpienie myśliciela do przytoczonego stanowiska, można by zarzucić mu kierowanie się względami stricte politycznymi, ale niemniej istotne były też argumenty merytoryczne: Croce zwraca uwagę na aspekt dziedzictwa piśmienniczego, pytając retorycznie: „Czy Florencja nie była przypadkiem ojczyzną naszej pierwszej, wielkiej literatury, a tej naród nie posiadał ze względu na naturalne uwarunkowania i długotrwały rozwój historyczny, pewne poczucie odrębności i precyzji językowej zarazem większej niż mieszkańcy innych części Italii?”²³ Złośliwość formy nie służyła jednak obronie środowiska literatów, których autor *Estetyki* oskarżał o brak kultury i zarzucał tworzenie prozy literackiej obfitującej w

¹⁸ Por. „Giornale d’Italia”, 17, 1913, 3.

¹⁹ Por. „La Critica. Rivista di letteratura, storia e filosofia”, XI, 1913, 1–8.

²⁰ W toku poszukiwań bibliometrycznych ustalono sześć wydań tej publikacji: I (1930), II (1942), III (1946), IV (1952), V (1957) i VI (1969).

²¹ Oryg. „[...] la lingua comune italiana è, nel suo complesso, fiorentina”. (Croce 1913: 3) [tłum. Ł. J. B.].

²² Warto odnotować w tym miejscu, że w chwili powstania traktatu *O jedności języka...* Manzonięgo (1868) Florencja była administracyjną stolicą Królestwa Włoch (przeniesienie konstytucyjnych władz monarchii do Rzymu było możliwe dopiero po jego włączeniu w granice państwa w 1871 roku).

²³ Oryg. „E Firenze non è stata la patria della nostra prima e grande letteratura, e quel popolo non possiede, per disposizione naturale o per lenta formazione storica, un senso della distinzione e precisione linguistica, assai maggiore di quello di altri popoli d’Italia?” (*ivi*) [tłum. Ł. J. B.].

sformułowania powierzchowne i abstrakcyjne, z którymi nie wiązało się żadne głębsze znaczenie ani przesłanie. Pisał bowiem, że „floreńckość stylu, czyli klarowna i elegancka forma, oraz językowa precyzja w doborze słów, stały się elementami nowej kultury włoskiej [...]; i Manzoni odniósł triumf, nie w tym, o co postulował w swoich wystąpieniach, ale w tym, czego pragnął w głębi serca, nieświadomie.”²⁴ Konsekwencją powstania owej „nowej kultury włoskiej” miało być – w ocenie Crocego – wyeliminowanie z zastosowań literackich stylu akademickiego i wyrafinowanego na rzecz form bardziej kolokwialnych i codziennych. W jego stanowisku dostrzec można wyraźny krytycyzm, a niekiedy i sceptycyzm wobec stylu potocznego, który uważał za uproszczoną i zubożoną formę języka. Stąd nie dziwi jego wyraźny sprzeciw wobec Manzonianańskiej idei oparcia leksyki języka narodowego Włochów o rejestr mówiony florenckiego obszaru językowego (*uso fiorentino*). Filozof obrał sobie za cel ochronę tradycyjnego, kanonicznego języka literackiego, dlatego wspierał inicjatywy mające na celu jego standaryzację oraz uwolnienie od form obcych, w szczególności dialektalizmów (co jednocześnie nie przeszkadzało mu wspierać piśmiennictwa dialektalnego²⁵ jako takiego pomimo – jak sam zauważa w tej samej polemice z Manzoniem – braku utartej tradycji takowego).

Recenzując politykę edukacyjną autora *Narieczonych*, Croce nie oszczędza też jego stronników i naśladowców; i choć nie wymienia ich wprost z imienia i nazwiska, to między wierszami daje się wyczytać, że potencjalnym odbiorcą ferowanej krytyki mógł być nieżyjący wówczas już od pięciu lat Edmondo De Amicis, autor obszernego eseju pt. *L'idioma gentile* (Szlachetna mowa) wydanego w 1905 roku, którego neapolitański myśliciel był zdeklarowanym przeciwnikiem ze względu na wszechobecność toskanizmów oraz fakt, że książka ta służyła jako materiał dydaktyczny w krzewieniu poprawnej mowy. Traktat kończy pesymistyczne stwierdzenie o wyczerpaniu się idei patriotycznego entuzjazmu, którego częścią była podniosła działalność literacka, a która zastąpiona została przez „lirykę niskich lotów, nowelę mieszczańską i ludową oraz dramat, które byłyby odzwierciedleniem włoskiego społeczeństwa”²⁶.

²⁴ Oryg. „La fiorentinità di stile, cioè la forma nitida e garbata, e di lingua, cioè il discernimento nell'uso delle parole, entrò come elemento nella nuova cultura italiana [...]; e il Manzoni trionfò, non in ciò che aveva chiesto nelle sue formole, ma in quello che aveva voluto nel suo intimo e inconsapevolmente.” (ivi) [tłum. Ł. J. B.].

²⁵ Croce przełożył z dialektu neapolitańskiego na język włoski liczne dzieła Giambattisty Basilego (1575–1632), w tym m.in. zbiór opowiadań ludowych pt. *Lo cunto de li cunti overo lo trattenemiento de peccerille* (Baśń nad baśniami, czyli Festyn tłuscioszek).

²⁶ Oryg. „[...] la lirica di tono basso, la novella borghese e popolana, il dramma che rispecchiasse la società italiana.” [tłum. – Ł. J. B.].

Wystąpienie Crocego, z uwagi na obrane medium, na łamach którego zostało pierwotnie opublikowane („Giornale d'Italia”), nie mogło pozostać bez reakcji czytelników (można wręcz upatrywać swoistą prowokację ze strony autora, że tekst przed oficjalną premierą w kierowanym przez niego czasopiśmie został szeroko upubliczniony w dzienniku o zasięgu ogólnokrajowym). Spotkał się on z licznymi reakcjami ze strony przedstawicieli świata kultury i intelektualistów. Należy w tym miejscu przytoczyć obszerniej choćby jedno ze stanowisk krytycznych autorstwa rzymskiego pisarza Ottorina Cerquigliniego, który w formie listu wysłanego do redakcji zaledwie cztery dni²⁷ po publikacji *Alessandro Manzoni e la questione della lingua*, odnosząc się do wątku personalnego w nim zawartego, jakoby to D'Annunzio, a nie Carducci, miał uchronić włoską kulturę i literaturę przed rzekomym destrukcyjnym działaniem Manzoni, odpowiedział Crocemu następująco:

Niechże pozwoli mi pan w tym miejscu, szanowny panie, zauważyć – z całym szacunkiem panu należnym – że w jego słowach zawarte jest nieścisle twierdzenie odnośnie do Carducciego oraz niesprawiedliwe oskarżenie pod adresem D'Annunzia. Moim skromnym zdaniem, obaj ci pisarze zasługują na szacunek za to, że przerwali tradycję „Szkoły Manzoniańskiej” już w zarodku.²⁸ (Cerquiglini 1913: 11)

W dalszej części listu Cerquiglini wymienia zalety i osiągnięcia Giosuè Carducciego na polu literackim, którego nazwisko Croce faktycznie wymienia już w pierwszym akapicie swojego traktatu, cytując niczym motto zdanie z jego dzieła pt. *Bozzetti e scherme*: „Pewnego pięknego majowego poranka (1868 roku) naród obudził się cały przerażony tym, że nie ma już języka.” (Carducci 1867: 269). Jednak autor repliki na tekst filozofa na łamach „Giornale d'Italia” zupełnie inaczej rozumie „ludowość” prozy Carducciego niż jego adwersarz:

Carducci zaciekle walczył ze szkołą [Manzonianą] na polu teoretycznym, atakując z większą siłą jej zwolenników niż samego Manzoni, a swoim wielkim autorytetem osłabił nauczanie i przykład przez nich niesiony. Jednakże, bardziej niż

²⁷ W odręcznym zapisku na zarchiwizowanym w bibliotece Senatu Republiki Włoskiej egzemplarzu dziennika „Giornale d'Italia” utrwalony został błąd, albowiem nad kolumną z listem Cerquigliniego do senatora Crocego widnieje data „21.01.1912”, tymczasem oryginalny tekst, do którego odnosi się przesłana odpowiedź, ukazał się 13.01.1913. Por. <https://patrimonio.archivio.senato.it/inventario/scheda/benedetto-croce/IT-AFS-021-011488/ottorino-cerquiglini-prosa-italiana-odierna-tratto-giornale-d-italia-circa-lo-studio-croce-manzoni-e-questione-della-lingua> [dostęp: 30.07.2023] oraz <http://digitale.bnc.roma.sbn.it/tecdigitale/giornale/CFI0375227/1913/Gennaio> [dostęp: 30.07.2023].

²⁸ Oryg. „Ora, mi permetta, illustre signore, di osservarle, sia pure con tutto il rispetto a Lei dovuto, che in queste sue parole sono contenute un'affermazione inesatta riguardo al Carducci, e un'altra ingiusta contro il D'Annunzio. Secondo il mio modesto modo di vedere, spetta ad entrambi codesti scrittori il vanto di aver spezzato, in sul nascere, la tradizione della «Scuola manzoniana».” [tłum. Ł. J. B.].

przez swój silny krytycyzm, Carducci przeciwstawiał się i opierał rozprzestrzenianiu się teorii Manzoniego własnym przykładem. I faktycznie zaproponował Włochom prozę, w której element klasyczny i ludowy łączą się ze sobą, znajdując doskonałą harmonię. [...] W prozie Carducciego odważnie mieszają się słownictwo i inspiracje iście ludowego języka (czasem wręcz dialektu) z wyrazami i zwrotami najczystszej tradycji literackiej. Dlatego Carducci wydaje się najbardziej tokańskim, najbardziej włoskim, najbardziej – używając pańskich słów – ludowym i najbardziej eleganckim, najbardziej nowoczesnym i najbardziej klasycznym prozaikiem ostatnich lat we Włoszech.²⁹ (*ivi*)

Następne passusy listu Cerquiglini poświęca drugiemu z protagonistów traktatu Crocego, tj. Gabriele D'Annunziowi (1863–1938), poecie, dramaturgowi i politykowi, zaskakująco odmiennie postrzegając jego zaangażowanie w spór o kształt języka narodowego i jego rolę w relacjach z naśladowcami Manzoniego:

W mojej ocenie D'Annunzio winien być uznawany pod wieloma względami za kontynuatora dzieła Manzoniego. Można mu zarzucić, że posunął się do przesady w naśladowaniu Mistrza, ale sądzę, że ta dannuncjańska przesada była korzystną odpowiedzią na przesadę manzonistów [...]. D'Annunziowi, wykorzystując te same zabiegi, które zastosował już Carducci, udało się stworzyć piękną, bogatą i iście „nowoczesną” prozę. Musi to budzić niezadowolenie w związku z tym, co pan, jako tak sprawiedliwy i cieszący się autorytetem sędziego, nazwał „twórcą nowej, pełnej przepychu prozy literackiej”.³⁰ (*ivi*)

Polemiczną epistołę, wieńczy jakkolwiek optymistyczne, zsubiektywizowane przekonanie jej autora, że słowa skierowane do Crocego będą początkiem nowej „świętej krucjaty” przeciwko potomkom-naśladowcom Manzoniego i jego wątpliwych idei, które „zanieczyściły” ówczesny obszar literacki.³¹

²⁹ Oryg. „Carducci, combatté fieramente tale scuola nel campo teorico, assalendo con straordinaria violenza più che il Manzoni i suoi seguaci, e in tal modo con la sua grande autorità tolse efficacia agli insegnamenti e agli esempi dei manzoniani. Ma, più ancora che con le sue formidabili polemiche, il Carducci reagì e resisté al diffondersi della teoria manzoniana con il suo esempio. Egli infatti offrì agli italiani una prosa nella quale l'elemento classico e l'elemento popolare sono fusi, trovandovi un perfetto equilibrio. [...] Nella prosa del Carducci sono mescolati con ardimentosa novità i vocaboli e gli spunti del più schietto linguaggio popolare (a volte del vero e proprio vernacolo) coi vocaboli e le movenze della più pura tradizione letteraria. Onde il Carducci apparve ed è il più toscano il più italiano, il più – per servirmi ancora della Sua espressione – popolare e il più elegante, il più nuovo e il più classico prosatore di questi ultimi tempi in Italia.” [tłum. Ł. J. B.]

³⁰ Oryg. „Il D'Annunzio deve considerarsi, a mio avviso, per molti rispetti come continuatore dell'opera di Manzoni. Gli si potrà forse rimproverare di avere spinto fino all'esagerazione gli insegnamenti del Maestro, ma io credo che l'esagerazione d'annunziana sia valsa come benefica reazione all'esagerazione dei manzoniani [...]; Il D'Annunzio, con gli stessi accorgimenti già adoperati dal Carducci, è riuscito a darci una prosa bella, ricca, veramente «moderna». Non può non dispiacere per ciò che con Ella, giudice così equanime e autorevole, lo abbia qualificato «creatore d'una nuova pettoruta prosa letteraria».” [tłum. Ł. J. B.]

³¹ Oryg. „Vorrei che fossero queste sue parole l'inizio di una santa crociata contro codesta noiosa genia, che infesta il campo letterario odierno.” [tłum. Ł. J. B.]

4. Podsumowanie

Dotychczasowe ustalenia odnośnie do problemu jedności języka (*unità della lingua*) wyznaczają zasadnicze linie zarysowanego sporu o kształt języka włoskiego, które pozycjonują go w następujących osiach:

- (1) diastratycznej (uwarunkowanej czynnikami socjokulturowymi, tj. opozycji między językiem klas wyższych-domyślnie lepiej wykształconych a niższymi warstwami społecznymi definiowanymi ówczasnie jako «plebs», «pospólstwo» lub «motłoch», stanowiącymi współcześnie terminy o nacechowaniu wyraźnie pejoratywnym);
- (2) diatopicznej (uwarunkowanej czynnikami geograficznymi, wynikającej z naturalnej różnicy między językiem dużych ośrodków miejskich a językiem ludności zamieszkałej na peryferiach miast lub na wsi, ale także między poszczególnymi odmianami mów wernakularnych, nazywanych współcześnie «dialektami»);
- (3) diafazycznej (uwarunkowanej stylistycznie, wynikającej głównie z rozdźwięku między rejestrem języka pisanego a mówionego).

Tak zdefiniowane parametry lingwistyczne w znacznym stopniu ułatwiają zrozumienie motywów stojących za rozwiązaniami zaproponowanymi przez Alessandra Manzonię w postulowanych przez niego działaniach na rzecz upowszechnienia języka narodowego Włochów (promocja migracji i mobilności społecznej, uwzględnienie regionalizmów i dialektalizmów w słownikach ogólnokrajowych, inkorporowanie słownictwa potocznego do dyskursu pisemnego etc.), a krytykowanymi zarówno przez współczesnych mu myślicieli i teoretyków języka, jak i przez kolejne ich pokolenie, do którego niewątpliwie włączyć należy Benedetta Crocego. Nie przesądzając racji żadnej ze stron, godzi się uznać ponad wszelką wątpliwość, że retrospektywna ocena omawianego problemu wyposażyła neapolitańskiego filozofa w półwiecze doświadczeń związanych zarówno z funkcjonowaniem niepodległego państwa włoskiego oraz jego polityki językowej i oświatowej wdrażanej sukcesywnie po 1861 roku, jak i słuszności (tudzież jej braku, w ocenie Crocego) też szkoły Manzoniańskiej, które ostatecznie wdrożone w postulowanym zakresie nie zostały.

Odpowiedzi na fundamentalne pytanie stanowiące oś przedmiotu sporu toczzonego w XIX wieku i początkach XX we Włoszech, tj. od kogo winien pochodzić język narodowy i kto winien decydować o jego kształcie, zdaje się udzielać w pewnej mierze (także z pozycji *ex post factum*) historyk języka włoskiego Claudio Marazzini:

Język jest dziedzictwem całej społeczności mówiących, a nie jakiejś jego części. Nie może zatem być uważany za wyłączną własność klas najlepiej wykształconych, nawet jeśli to te ostatnie były jedynymi faktycznie zaangażowanymi w debatę literacką; jedynymi, które czynią użytek z literatury i znają normy ustalone przez gramatyków. Historia języka przyznaje należyłą pozycję także klasom niższym.³² (Marazzini 2004: 32)

Abstrahując już od szczegółów propozycji florenckiej (aspekt diatopiczny) oraz pozostawiając na marginesie wszelkie kwestie stylistyczne postulowane w kontekście rewizji podręczników i tworzenia nowych słowników języka włoskiego (aspekt diafazyyczny), tym, co pozostaje istotne w manifestie programowym Manzoni, to właśnie jego powiązanie z ówczesnym społeczeństwem (aspekt diastratyczny) jako istotny element edukacyjny, uwzględniający konkretne problemy, obyczaje i uwarunkowania środowiskowe ludności wywodzącej się z różnych sfer społecznych, odzwierciedlające ich codzienne życie i realne potrzeby. Ta okoliczność, jakże istotna w całym tym przedsięwzięciu, którym niewątpliwie była szkoła Manzoniańska i postulowane przez nią rozwiązania (tak krytykowane przez niektórych przedstawicieli ówczesnej włoskiej myśli filozoficznej, w tym właśnie Crocego) zdawała się być w tym kontekście, powściągliwie rzecz ujmując, istotnie niedoszacowana. Nie mogli jednak przewidzieć, tak spadkobiercy myśli autora *Narzeczonych*, jak i ich adwersarze, że wraz z nastaniem dyktatury faszystowskiej (i jej radykalnie purystycznej polityki językowej), wynalezieniem i upowszechnieniem radia, a za kolejnych kilka dekad również telewizji i włączenie tych środków przekazu do masowej edukacji lingwistycznej społeczeństwa, spór o kształt języka narodowego toczony jeszcze w pierwszych dwóch dekadach XX wieku stanie się niechybnie w wielu wymiarach bezprzedmiotowy.

BIBLIOGRAFIA:

ALIGHIERI D., *O języku pospolitym* (przeł. Włodzimierz Olszaniec), Antyk, Kęty 2002.

BEREZOWSKI Ł. J., CIESIELKA J., *Alessandro Manzoni a sprawa włoska: poglądy na kwestię języka narodowego Włochów w wybranych pismach filozoficzno-językowych na przykładzie traktatu «Dell'unità della lingua e dei mezzi di diffonderla» (1868) i jego przekładu na*

³² Oryg. „Il linguaggio è patrimonio di tutta la comunità dei parlanti, non di una porzione di essi. Dunque la lingua non può essere considerata proprietà esclusiva delle classi più colte, anche se queste ultime sono state e uniche effettivamente in grado di partecipare al dibattito letterario, le uniche in grado di fruire della letteratura e di conoscere le norme stabilite dai grammatici. La storia linguistica riserva il debito spazio anche alle classi subalterne.” [tłum. Ł. J. B].

- język polski*, „Toruńskie Studia Polsko-Włoskie / Studi Polacco-Italiani di Toruń”, XVIII, 2022, 7–22.
- BEREZOWSKI Ł. J., *Benedetto Croce: między językoznawstwem estetycznym a poetycką nieprzekładalnością*, „Rocznik Historii Sztuki”, XLVI, 2021, 149–158.
- BEREZOWSKI Ł. J. (red.), *Ze świata idei Benedetto Crocego: o kulturze, religii i przekładzie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2022.
- CARDUCCI G., *Bozzetti e Scherme*, Nicola Zanichelli Editore, Bologna 1867.
- CARRANNANTE A., *Carlo Cattaneo e Carlo Tenca di fronte alle teorie linguistiche del Manzoni*, „Giornale storico della letteratura italiana”, 480, 1977, 213–237.
- CERQUIGLINI O., [Lettera al senator Benedetto Croce circa lo studio su Manzoni e la questione della lingua], „Giornale d’Italia”, 21.01.1913, 11.
- CHRZANOWSKA-KLUCZEWSKA E., *Linguistica generale czyli o obecności terminologii językoznawczej w opisie dzieł sztuk wizualnych i architektury*, „Bulletin de la Société Polonaise de Linguistique”, LXXVI, 2020, 51–69.
- CROCE B., *Alessandro Manzoni e la questione della lingua*, „Giornale d’Italia”, 17, 1913, 3.
- CROCE B., *Alessandro Manzoni e la questione della lingua*, „La Critica. Rivista di letteratura, Storia e Filosofia diretta da B. Croce”, 11, 1913, 1–8.
- CROCE B., *Alessandro Manzoni. Saggi e discussioni*, Laterza, Bari 1930.
- CROCE B., *Teoria e storia della storiografia*, Laterza, Bari 1917.
- CROCE B., *Poeti e scrittori d’Italia. Vol. 2: da Alfieri a Pascoli*, Laterza, Bari 1927.
- CROCE B., *Estetica come scienza dell’espressione e linguistica generale: teoria e storia*, Laterza, Bari 1902, 153–166.
- CROCE B., *Estetyka jako nauka o ekspresji a językoznawstwo ogólne: teoria i historia. XVIII Podsumowanie: Tożsamość językoznawstwa i estetyki* (przeł. Łukasz Jan Berezowski), „Rocznik Historii Sztuki”, XLVI, 2021, 151–155.
- DE AMICIS E., *L’idioma gentile*, Dalai Editore, Milano 2006.
- DE BERNARDIS G., *La lingua italiana fra uso vivo e codificazione grammaticale*, „Toruńskie Studia Polsko-Włoskie / Studi Polacco-Italiani di Toruń”, 6, 2010, 67–68.
- DE SAUSSURE F., *Kurs językoznawstwa ogólnego* (przeł. Krystyna Kasprzyk), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1961.
- ECO U., *W poszukiwaniu języka uniwersalnego* (przeł. Wojciech Soliński), Marabut-Volumen, Gdańsk-Warszawa 2002.
- GIOVANNELLI B., *L’italiano neutro tra norma e realtà. Storia dell’italiano parlato neutro nella cultura e nella scuola da Manzoni a oggi*, Aracne Editrice, Roma 2020.
- GROCHOWSKA A., *Wewnętrzne różnicowanie językowe we Włoszech. Dialekty a język narodowy*, „Kwartalnik Językoznawczy”, 3, 2011, 34–46.

- LANCELLOTTI M., *Filosofie sintetiche del linguaggio (Kierkegaard, Croce, Cassirer, Heidegger)*, Bulzoni Editore, Roma 1982, 63–112.
- MANZONI A., *Appendice alla relazione intorno all'unità della lingua e ai mezzi di diffonderla*, w: Alessandro Manzoni, *Scritti linguistici* (red. Maurizio Vitale), UTET, Torino 2013, 586–663.
- MANZONI A., *O jedności języka i sposobach jego rozpowszechniania. Sprawozdanie dla Ministra Edukacji Publicznej sporządzone przez Alessandra Manzoni i skierowane do kolegów Bonghiego i Carcana i przez tychże przyjęte (1868)* (przeł. Łukasz Jan Berezowski, Joanna Ciesielka), „Toruńskie Studia Polsko-Włoskie / Studi Polacco-Italiani di Toruń”, XVIII, 2022, 23–45.
- MANZONI A., *Lettera intorno al libro «De vulgari eloquio»*, w: Alessandro Manzoni, *Scritti linguistici* (red. Maurizio Vitale), UTET, Torino 2013, 550–566.
- MANZONI A., *Lettera intorno al Vocabolario*, w: Alessandro Manzoni, *Scritti linguistici* (red. Maurizio Vitale), UTET, Torino 2013, 567–585.
- MARAZZINI C., *Breve storia della lingua italiana*, Il Mulino, Bologna 2004.
- NENCIONI G., *Storia della lingua italiana. La lingua di Manzoni*, Il Mulino, Bologna 1993.
- VITALE M. (redd.), *Scritti editi ed inediti di Alessandro Manzoni*, Casa del Manzoni, Milano, 2000.
- VITALE M. (red.), *Scritti linguistici*, UTET, Torino 2013.

NETOGRAFIA:

- <http://digitale.bnc.roma.sbn.it/tecadigitale/giornale/CFI0375227/1913/Gennaio> [dostęp: 30.07.2023].
- <http://ojs.uniroma1.it/index.php/lacritica/article/download/7153/7135> [dostęp: 30.07.2023].
- <https://patrimonio.archivio.senato.it/inventario/scheda/benedetto-croce/IT-AFS-021-011488/ottorino-erquigliani-prosa-italiana-odierna-tratto-giornale-d-italia-circa-lo-studio-croce-manzoni-e-questione-della-lingua> [dostęp: 30.07.2023].
- https://www.treccani.it/enciclopedia/analfabetismo_%28Enciclopedia-Italiana%29/ [dostęp: 30.07.2023].
- https://www.treccani.it/magazine/lingua_italiana/speciali/italiano_dialetti/Trifone.html [dostęp: 30.07.2023].